

SMERFY

25.05.2020r. (PONIEDZIAŁEK)

Temat kompleksowy: Moi Rodzice

I część dnia:

Z okazji zbliżającego się Dnia Matki proponuję wysłuchanie przez dziecko opowiadania R. Piątkowskiej pt. „Zapach mamy”.

Jak ja nie lubię, kiedy mama gdzieś wyjeżdża. Dom bez mamy jest jakiś inny. A jutro znowu wyjedzie na kilka dni – westchnąłem. – Więc jeszcze tylko dziś przytuli mnie przed snem, bo jutro... Nagle poczułem, jak w gardle rośnie mi wielka kula, a z oczu kapią łzy.

– Tomeczku, kochanie, wiem, że ci przykro, ale to tylko trzy dni. Tata i babcia wspaniale się tobą zaopiekują. A ja szybko wrócę i przywiozę ci jakąś pamiątkę z tej podróży. Obiecuję. No już, uśmiechnij się do mnie, skarbie – szepnęła mama i przytuliła mnie mocno.

– Mamo, jak jesteś blisko, zawsze czuję taki ładny zapach. Poznałbym cię po nim wśród tysiąca innych mam – powiedziałem.

– Tak pachną moje ulubione perfumy. Cieszę się, że ten zapach ci się podoba – powiedziała mama, uśmiechnęła się i wyszła z pokoju.

Po chwili wyskoczyłem z łóżka i pobiegłem do łazienki.

– Mam genialny pomysł. Gdzieś tu musi być... – mruknąłem, przeszukując półkę z kosmetykami mamy.

– Ile tego tu jest – zdziwiłem się, przesuwając pudełeczka z kremami, szminki, tubki i pędzelki. Wreszcie trafiłem na mały, śliczny flakonik i powąchałem go.

– Znalazłem, to te perfumy – odetchnąłem z ulgą.

Potem poszedłem do kuchni i wybrałem trzy małe słoiczki po dżemie. Takie słoiczki babcia starannie myła i przechowywała w kuchennej szafce. Teraz do każdego słoiczka prysnę trochę perfum i szybko zakręcę wieczko. Będę miał w nich zapach mamy. Po jednym słoiczku na każdy wieczór, kiedy jej nie będzie – ucieszyłem się. A kiedy w każdym słoiczku uwięziony już był piękny zapach, szybko schowałem je do swojej szafki i nareszcie mogłem zasnąć. Tak, jak przewidywałem, dni bez mamy, a zwłaszcza wieczory, zdawały się nie mieć końca. Ale najbardziej tęskniłem za nią, kiedy nadchodziła pora snu. Babcia czytała mi wtedy długą bajkę, a tata zawsze całował przed snem, ale kiedy tylko wyszli z pokoju, wyjmowałem z szafki słoiczek. Odkręcałem wieczko i zamykałem oczy. Otaczał mnie wtedy zapach, jakby ramiona mamy.

– Dobranoc, mamusiu – szeptałem i dopiero wtedy nadchodził sen.

Tak było przez dwa wieczory, ale trzeciej nocy długo nie mogłem zasnąć.

– Mama wraca jutro do domu. Pewnie jak się zbudzę, ona już tu będzie – cieszyłem się. Wreszcie usnąłem zmęczony, zaciskając w ręce słoiczek. Ale co to?! Mama jest zamknięta w moim słoiku! Puka paluszkami w szklaną szybę i chyba chce wyjść.

– Ojej, co ja zrobię z taką maleńką mamą? Mogę ją wsadzić do któregoś z moich wyścigowych samochodzików, teraz się tam zmieści. A już na pewno uda mi się wepchnąć ją

do mojej ulubionej koparki – pomyślałem. Odkręciłem więc słoiczek i pomogłem mamie z niego wyjść. Nagle poczułem zapach mamy i jej ręce na swojej buzi. Potem dała mi całusa.

– Dzień dobry, kochanie! – to był jej głos. Obudziłem się i przetarłem oczy.

– Mamo, jak ty szybko urosłaś – zawołałem.

– Coś takiego! Czyżbym się przez te trzy dni powiększyła? – zaśmiała się mama i położyła na poduszce piękny złoty gwizdek i następne autko do mojej kolekcji.

– Dziękuję, mamo! Jest super. Szkoda tylko, że się już do niego nie zmieścisz – powiedziałem.

– No, gdybym była taka mała, nie mogłabym zrobić ci omletów na śniadanie – uśmiechnęła się mama. – Hura! Omlety! – zawołałem, wyskakując z łóżka. Jak dobrze, że mama jest duża, wielka, ogromna! Tylko z czego się tam tak śmieje w tej kuchni?

Porozmawiajmy z dzieckiem na temat opowiadania, zadając następujące pytania:

- Z czym kojarzyła się Tomkowi mama?
- Co zrobił Tomek z perfumami mamy?
- Co robił Tomek przed snem, kiedy nie było mamy?
- Co się śniło Tomkowi?
- Co Tomek dostał od mamy?

Zabawa ruchowa pt. „Rzuć do celu”.

Ustawiamy w pewnej odległości przed dzieckiem 3 naczynia różnej wielkości i polecamy mu wrzucanie do nich po kolei małej piłeczki. Weźmy udział w zabawie, co zachęci dziecko do zdrowej rywalizacji, a w razie przegranej nauczy umiejętności godzenia się z porażką.

III część dnia:

Karty pracy „Kolorowy start” 4-latek, cz. 2, s. 46.

- kończenie kolorowania rysunku bukietu dla mamy według wzoru,
- liczenie kwiatów, podawanie ich nazw,
- określanie koloru wazonu i róż.

<https://flipbooki.mac.pl/przedzkole/druk/ks-4l-kp-cz2.pdf>

Opracowały:

1. Małgorzata Ziętek
2. Iwona Paduszyńska